

Niedzwiczak

Od wydawcy

Szanowni Czytelnicy!

Po dłuższej nieobecności wznowiamy wydawanie niezależnej gazety lokalnej. Przerwa w jej wydawaniu spowodowana była trudnościami wydawniczymi. Wreszcie pojawili się ludzie, którzy chcą współtworzyć gazetę i dbać o jej stałą obecność.

Pierwszy numer został przygotowany pod kierunkiem nowego redaktora naczelnego Marka Wójcika, mieszkańca Niedzwicy Dużej, z wykształcenia prawnika. Miejmy nadzieję, że dzięki tym zmianom Niedzwiczak będzie gazetą ciekawą, aktualną i otwartą – tak jak dotychczas – na potrzeby mieszkańców gminy, sygnały Czytelników, ich problemy i opinie. Będziemy uważnie obserwować, to co się dzieje w gminie i dbać o jawność życia publicznego.

Elżbieta Karczyńska-Mierzyńska

W numerze

- Z pamięci i z serca
- O naprawie gminy
- Gmina w liczbach
- Wiedza biletem do Brukeseli
- Hala na sprzedaż
- Wiosna Orionu
- Gdy nie ma przedszkola



Powrót patrona

Po blisko 70 latach Marszałek Józef Piłsudski powrócił do niedzwickiej oświaty. Przedwojenny patron Szkoły Podstawowej w Niedzwicy Dużej wrócił 18 marca br. w pełnej chwale do Gimnazjum w Niedzwicy Dużej. Zdecydowała o tym społeczność szkolna: rodzice, nauczyciele i młodzież, składając wniosek o nadanie szkole imienia Marszałka, a Rada Gminy uchwałą z dn. 24 XI 2005 r. formalnie to uczyniła. Tym aktem prawnym, i uroczystością nadania społeczności niedzwicka zadośćuczyniła pamięci wielkiego Polaka i patrioty.

Nadanie imienia i poświęcenie sztandaru szkoły miało bardzo podniosłą i uroczystą oprawę. W ceremonii uczestniczyli przedstawiciele władz województwa, powiatu, gminy, poczty sztandarowe: Związku Piłsudczyków, związków kombatanckich, szkół oraz rodzice i młodzież gimnazjalna. Uroczystość rozpoczęła Msza św. w kościele parafial-

nym, w trakcie której ks. proboszcz poświęcił sztandar, a w swoim kazaniu przybliżył postać patrona i jego dokonania. Podczas przemarszu do kościoła i w trakcie Mszy św. przegrywała orkiestra strażacka z Niedzwicy Dużej. Dalszy ceremoniał na terenie szkoły podniósł powagę i rangę tego wydarzenia. Po symbolicznym akcie wbijania gwoździ w drzewce sztandaru, przez przedstawicieli władz i fundatorów sztandaru, dyr. szkoły Justyna Polaczek przekazała go młodzieży, która ponowiła swoje ślubowania, już na sztandar. Część oficjalną zakończyły przemówienia gości, którzy dzielili się swoimi refleksjami na temat nadania imienia szkole i sylwetki jej Patrona; były także prezenty. Ostatnim akcentem tej środowiskowo – szkolnej uroczystości był program artystyczny w wykonaniu młodzieży, po którym wszyscy uczestnicy tego świątecznego zgromadzenia udali się na skromny poczęstunek do klas. /EM/

Ubezpieczenia rolnicze z dopłatą rządową

W dniu 21 marca 2006 roku Rada Ministrów przyjęła rozporządzenie w sprawie wysokości dopłat do składek płaconych przez rolników w związku z ubezpieczeniami upraw rolnych i zwierząt. Zgodnie z tym rozporządzeniem ze środków budżetu państwa będą udzielane dopłaty do składek z tytułu zawarcia przez firmy ubezpieczeniowe z producentami rolnymi umów ubezpieczenia upraw rolnych od ryzyka wystąpienia szkód spowodowanych przez m.in.: huragan, deszcz nawalny, powódź, grad, suszę oraz ujemne skutki przemrozowania lub przymrozki wiosenne. Dopłaty mają wynosić 35% wartości składki ubezpieczenia dla ziemniaków lub buraków cukrowych oraz 40% składki dla upraw zbóż, kukurydzy, rzepaku i rzepiku. Dopłaty do składek będą także sto-

sowane w przypadku ubezpieczenia zwierząt gospodarskich. Wysokość dofinansowania ma wynosić 45% dla koni, natomiast 50% dla bydła, owiec, kóz i świń. Należy zwrócić uwagę, że nie wszystkie towary ubezpieczeniowe będą miały prawo do otrzymania

dopłat ubezpieczeniowych z budżetu państwa. Minister rolnictwa zawarł umowy na stosowanie dopłat z następującymi ubezpieczycielami: PZU S.A., Towarzystwem Ubezpieczeń Alianz Polska S.A., Towarzystwem Ubezpieczeń Wzajemnych TUW, Concordia Polska TUW, oraz Towarzystwem Ubezpieczeń i Reasekuracji Warta S.A. Na powyższy program pomocy państwa dla polskich rolników wyraziła akceptację Komisja Europejska. /A. Bork/

Absolutorium (nie) udzielono

Nie ma absolutorium dla wójta Gminy Niedzwica Duża. Na sesji w dniu 28 kwietnia br. zabrakło mu jednego głosu.

Udzielenie absolutorium za ubiegły rok to rozliczenie wójty z wykonania budżetu na 2005 r. Żeby wójt je otrzymał, uchwałę w tej sprawie musiałoby poprzeć co najmniej 8 z 15 radnych. Tymczasem „za” było 7 radnych.

Do rozstrzygnięcia absolutorium potrzeba bezwzględnej większości ustawowego składu rady, czyli w przypadku Gminy Niedzwica Duża 8 głosów. Zwolennicy skwitowania Ryszarda Mirosława z wykonania budżetu nie zbrali takiej liczby. Za udzie-

leniem absolutorium głosowało 7 radnych, wstrzymało się 3, przeciw było 2, zaś 3 radnych było nieobecnych.

Uchwała absolutoryjna to jedna z ważniejszych uchwał dla wójty w ciągu roku. Udzielenie absolutorium daje argument wójtowi, że dobrze gospodarował gminną kasą. Nieudzielenie może zaś skończyć się odwołaniem włodarza gminy. Uchwały w sprawie absolutorium mają to do siebie, że jest jeszcze trzecie wyjście, czyli nierozstrzygnięcie. Nie skutkuje to żadnymi konsekwencjami prawnymi, ale jest traktowane jako polityczna porażka. I taką sytuację mamy w Niedzwicy. /MW/



9 kwietnia w centrum Niedzwicy Dużej dachował samochód osobowy. Wypadek na szczęście niegroźny. Kierowca oddalił się z miejsca zdarzenia.

„Z pamięci i z serca” – w rocznicę śmierci Jana Pawła II

Bywa, że nosimy w pamięci tylko najważniejsze myśli Papieża, które są drogowskazami, punktami orientacyjnymi naszego życia.

Dlatego myślę, że w okresie Wielkiego Postu naprawdę warto było poświęcić chwilę na obejrzenie programu słowno-muzycznego przygotowanego przez grupę mieszkańców Niedzwicy Dużej dla całej naszej lokalnej społeczności.

Myśli i słowa Wielkiego Polaka zostały nam przypomniane zarówno w utworach muzycznych, jak też i w słowach recytowanych na żywo. W programie nie zabrakło też nagrań archiwalnych, w których można było usłyszeć tak znamienne słowa jak:

„Musicie być mocni. Drodzy Bracia i Siostry!
Musicie być mocni tą mocą, którą daje wiara!
Dziś tej mocy bardziej Wam potrzeba niż w jakiegokolwiek epoce dziejów.
Musicie być mocni mocą miłości, która jest potężniejsza niż śmierć...”

czy też:

„Starajmy się tak postępować i tak żyć, by nikomu w naszej Ojczyźnie nie brakło dachu nad głową i chleba na stole, by nikt nie czuł się samotny, pozostawiony bez opieki...” – brzmiał głos Papieża z głosników

Były również słowa o miłości, rodzinie, były słowa do młodzieży i do starszych, a wszystko to przeplatane poezją i muzyką.

Finałowa inscenizacja z gasnącymi świecami oraz mottem: „**Płomień nadziei nie powinien nigdy zgasnąć w Twoim życiu**”, pozostawiła w pamięci jedno z największych przesłań Ojca Świętego – przesłanie o nadziei:

„Człowiek współczesny tak bardzo potrzebuje nadziei.
Człowiek na tej polskiej ziemi tak

bardzo potrzebuje nadziei.

Co to jest nadzieja?

Co ona znaczy?

Znaczy: Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj!”

Mamy świadomość, że nie jesteśmy w stanie ogarnąć całości spu-



Czas dla stowarzyszeń

Stowarzyszenie Centrum Kobiet powstało w 2002 roku. Celem naszym jest aktywizacja i promocja kobiet w gminie Niedzwica Duża. Jest to swego rodzaju odpowiedź na rosnące bezrobocie, niemoc, bierność i bezradność w naszym regionie. Staramy się aktywizować kobiety poprzez działalność kulturalną, twórczą, inspiratorską oraz poradniczą i charytatywną. Nasze działanie opiera się na inicjatywie naszych członkiń, nakładowi własnej pracy oraz ich pomysłowości.

Prowadzimy zajęcia kulinarne, bukieciarskie, plastyczne, z zakresu projektowania ogrodów i estetyki obejścia. Bierzymy czynny udział w imprezach kulturalnych i promujemy zdolności plastyczne

cizny naszego Wielkiego Rodaka. Pozostawił nam tak wiele wskazówek, przekazał tak wiele treści, że na pewno długo jeszcze będziemy rozważać ich głębię.

Na pewno warto było ponownie posłuchać słów Jana Pawła II. Mogliśmy dzięki temu, tu u nas w Niedzwicy zatrzymać się na chwilę, oddać się zadumie i jednocześnie pożytecznie spędzić wieczorny czas.

/Waldemar Wapiński/

oraz wyroby rękodzieła osób z terenu naszej gminy.

Współpracujemy z Urzędem Gminy w programie dożywiania prowadzonym przez Lubelski Bank Żywności. Mamy także możliwość pozyskiwania funduszy unijnych skierowanych do organizacji pozarządowych i będziemy starać się je wykorzystywać. Programy takie były już realizowane w naszej gminie i to z powodzeniem a teraz kolejne czekają na zatwierdzenie.

Stowarzyszenie Centrum Kobiet przygotowuje się także do konkursu „Nasze Ogrody” dla mieszkańców naszej gminy.

Wszystkich chętnych zapraszamy do współpracy i na nasze spotkania. /Marta Dekondy/

Zwrot podatku dla rolników

W sytuacji, kiedy ceny paliwa biją rekordy, stanowiąc jednocześnie coraz większy udział w kosztach produkcji żywności, polscy rolnicy z zazdrością patrzą na rozwiązania krajów, które od wielu lat stosują tak zwane paliwo rolnicze. Taki stan powoduje obniżenie konkurencyjności naszego rolnictwa i jego stopniową degradację. Ponadto pod koniec lat dziewięćdziesiątych w cenę paliwa wliczono tzw. "podatek drogowy" – od środków transportu, płacony do gmin z przeznaczeniem na remont dróg. Z jednej strony jest to wygodne i sprawiedliwe, zgodnie z zasadą: więcej jeździsz – więcej niszczysz dróg – więcej płacisz, ale nie do końca, bo przecież rolnicy około 95% paliwa zużywają jeżdżąc nie po drogach a po polu.

"Prima aprilis" czy fakt?

Po wielu latach przysłowiowego bicia piany rolnicy nie mogą uwierzyć, że 1 kwietnia bez większego rozgłosu weszła w życie "ustawa o zwrocie podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej".

Trochę historii

Po raz pierwszy tak zwane dopłaty do paliwa rolniczego wprowadzono w 1992 roku za rządu Jana Olszewskiego. Uregulowano



to jednak nie ustawą, lecz aktem prawnym niższego rzędu – rozporządzeniem ministra rolnictwa (wówczas Gabriel Janowski), co pozwoliło następnym rządów zapomnieć o sprawie.

Kolejnym ministrem, który dostrzegł problem, był Artur Balazs, który wprowadził bony paliwowe. Następcy jednak nieco kłopotów ze względu na fakt, że nie były realizowane na wszystkich stacjach. Dlatego z uznaniem należy podejść do decyzji obecnego rządu, który wyszedł z propozycją ustawowego (a więc wiążącego dla kolejnych rządów) rozwiązania.

Oczywiście można dyskutować nad wysokością zwrotu tak jak nad wysokością „becikowego”, nad tym, kto ma dokonywać wypłaty: gmina czy agencja restrukturyzacji? Można poprawiać i uzupełniać, ale nie będzie można tak łatwo odejść od przyjętego rozwiązania. Niezrozumiałe jest więc dla mnie zachowanie opozycji krytykującej wszystkich i wszystko zgodnie z zasadą: im gorzej tym lepiej. Jaskrawym przykładem nieuzasadnionej krytyki były wypowiedzi niektórych posłów w składzie interesującym programie rolnym „Tydzień” emitowanym w niedzielę 23 kwietnia 2006 r. Widocznie niektórzy panowie czynią to ze zwykłej zazdrości, gdyż sami zasiadając kilka kadencji w sejmowej komisji rolnictwa nie zrobili w tej sprawie nic.

Nie wnieśli na właściwym etapie poprawek, nie odważyli się więc głosować przeciw, ale ktoś to pamięta. Kto pierwszy i głośniejszy krzyknie, ten ma rację, chodzi o to, aby dalej antagonizować miasto ze wsią. Ale nie przejmujemy się tym. Psy szczekają, karawana idzie dalej.

Jak to rozwiązują inne kraje

Nasi sąsiedzi Czesi zwracają 60% akcyzy w przypadku oleju napędowego i 80% przy oleju rzepakowym. Niemcy wypracowali po-

dobny system. W Holandii z kolei na stacjach paliwowych zainstalowane są wydzielone dystrybutory do paliwa rolniczego odpowiednio barwionego.

Takie właśnie paliwo może być wykorzystywane wyłącznie w gospodarstwach do produkcji rolnej. Jeśli policja lub inne upoważnione służby znajdą barwione paliwo w zbiorniku innej maszyny lub w samochodzie osobowym, nakładają bardzo wysokie kary.

Oto zasady zwrotu podatku:

- zwrot przysługuje wyłącznie rolnikom (posiadaczom gospodarstwa rolnego) w przypadku współwłasności zwrot podatku przysługuje temu współwłaścicielowi, w stosunku do którego pozostali współwłaściciele wyrazili pisemną zgodę
- stawka zwrotu wynosi na rok bieżący 38, 70 zł na 1 ha użytków rolnych, stan ewidencji gruntów przyjmuje się na 1 kwietnia danego roku.
- wniosek o zwrot podatku składa się do Urzędu Gminy do wójta, burmistrza właściwego ze względu na miejsce położenia gruntów dwa razy w roku (w marcu i wrześniu).
- do wniosku dołącza się faktury VAT z zakupu oleju napędowego
- wypłata zwrotu podatku przyznanego na podstawie decyzji następuje odpowiednio w maju i listopadzie
- ww. środki finansowe będą wypłacane za pośrednictwem gmin

Uwaga !!! W tym roku wniosek składa się tylko raz – we wrześniu, wraz z fakturami. Faktury uwzględniane będą z terminem zakupu już od 1 stycznia 2006 r.

Przekażmy więc tę informację swoim znajomym i sąsiadom, aby od jutra dokonując zakupu paliwa prosili o fakturę VAT.

Krzysztof Dziewulski
Radny Powiatu Lubelskiego

O naprawie Gminy

Pola, łąki i lasy od Żalucha i So-bieszczan na południu po Radawczyk i Krężnicę Jarą na północy, wijące się pośród nich rzeki Nędznica i Kręż-niczanka, kościoły, domy, gospodar-stwa, zakłady, to przestrzeń będąca naszą małą ojczyzną. My wszyscy, mieszkający w tej przestrzeni, stano-wimy wspólnotę – Gminę Niedrzwica Dużą.

Kierując się roztropną troską o dobro wspólne należy stale dążyć do tego, by mieszkało, pracowało, po prostu żyło się u nas dobrze. Oprócz indywidualnych wysiłków mieszkańców, ogromną rolę mają tutaj do spełnienia władze gminy, a szczegól-nie wójt, który od czasu gdy jest wy-bierany w wyborach powszechnych, ma większe możliwości i uprawnie-nia do działania. Powinno za tym iść większe poczucie odpowiedzialności za realizację celów wspólnoty oraz bieżących spraw i potrzeb mieszkań-ców gminy.

Wydaje się, że od kilku lat mamy do czynienia z pewną niemocą i ma-razmem naszych samorządowych władz wykonawczych. Nie wiadomo nawet, czy ma ona jakąś wizję, a więc wyobrażenie przyszłego, pożądanego stanu Gminy wynikającą z dążeń i aspiracji społeczności lokalnej.

Opracowywanie strategii rozwoju powinno się odbywać przy współ-udziale mieszkańców i ich reprezen-tantów. Organ władzy musi wskazać, jakie ma upoważnienie do realizacji wizji oraz nadrzędne wartości, któ-rymi się kieruje, podejmując działa-nia. Nie może być tak, że plan rozwoju lo-kalnego jest sporządzony w zaciszu gabinetu przez jedną lub kilka osób dokumentem mgliście zarysowują-cym jakieś cele, nie poprzedzonym wcześniejszą, wnikliwą i szczegó-łową analizą obecnego stanu spo-

łeczności, gospodarki, infrastruktury i środowiska naturalnego. Bowiem bez analizy danych, np. dotyczących przyrostu naturalnego i migracji, i wyciągania z nich wniosków, nie da się rozsądnie przewidywać na przy-szłość, a więc planować. Niestety w chwili obecnej tak jest. Realizacja, a właściwie nieudolne próby reali-zacji planów są pokazem niekom-petencji i niegospodarności. W źle zorganizowanym urzędzie, mimo starań zatrudnionych tam pracow-ników, nie ma mowy o wypracowaniu dobrej strategii rozwoju i skutecznej jej realizacji. Zaspokajanie bieżących potrzeb mieszkańców również jest z tego powodu na niskim pozio-mie. Musimy sobie uświadomić, że gmina jest usługodawcą; wydając decyzje administracyjne w naszych indywidualnych sprawach, dbając o czystość, porządek, bezpieczeń-stwo, edukację czy zdrowie świadczy usługi z których powinniśmy być za-dowoleni. Ale czy obecnie tak jest?

W latach 2007 – 2013 napłyną do nas znaczne kwoty z funduszy Unii Europejskiej. Nie możemy tej histo-rycznej dla Gminy szansy zaprzepaścić. Nie może być tak, że środki pomocowe i strukturalne do nas nie trafiają, bo osoby odpowiedzialne nie potrafią sporządzić prawidło-wego wniosku. Wójt chyba wie, że boisko w Niedrzwicy Kościelnej jest w Niedrzwicy Dużej. Fachowość i kompetencja władz są tutaj niezbęd-ne. Ważne jest także zabezpieczenie środków własnych, by przystąpić do inwestycji. Poważną rolę odgrywa tutaj odpowiednie przygotowanie i wykonanie budżetów gminy. Nasze budżety i ich wykonanie w ostatnich latach nie są planami finansowymi służącymi realizacji wizji Gminy i roztropnym przygotowaniem do

wykorzystania szansy, która się po-jawia. Wszystkie działania w zakre-sie finansów są nastawione tylko na przetrwanie. Nic dziwnego, że grupa świadomych tego radnych nie za-głosowała za udzieleniem Wójtowi absolutorium w sprawie wykonania budżetu za 2005 r. Wykonanie to było bowiem pokazem niegospodar-ności.

Nasza gmina była i pozostanie rolnicza. Chłopi wiedzą dobrze, co znaczy w trudzie i znoju, z troską dbać o to, by w gospodarstwie się wiodło. Nasza mała ojczyzna – Gmi-na Niedrzwica Duża też potrzebuje dobrego gospodarza.

/Marek Wójcik/

Egzamin gimnazjalny

To już piąty rocznik gimnazjalistów zdawał egzamin z umiejętności zdo-bytych w ciągu 3 lat nauki w gim-nazjum. W dniach 26 i 27 kwietnia uczniowie gimnazjów pisali spraw-dzian z bloku humanistycznego i przyrodniczo – matematycznego. Do zdobycia mieli 100 punktów. Ich prace będą sprawdzali zewnętrzni egzaminatorzy. Wyniki egzaminu poznają w połowie czerwca. Liczba punktów z testów zdecyduje jaką szkołę wybiorą.



Niedrzwiczak

- Adres redakcji: 24-220 Niedrzwica Duża, ul. Lubelska 7
- Redaktor Naczelny: Marek Wójcik
- Wydawca: Elżbieta Karczyńska-Mierzyńska
- e-mail: niedrzwiczak@gmail.com

Gmina w liczbach

Istnieje pilna potrzeba opracowania dobrego planu rozwoju gminy. Przystępując do takiego zadania powinno się na początek przedstawić obraz gminy, to jest zinventaryzować wszystkie zasoby jakimi dysponujemy, a następnie porównać z innymi gminami, aby mieć punkty odniesienia, aby stwierdzić jak szybko się rozwijamy i na tej podstawie ocenić, czy i jak można byłoby ten rozwój przyspieszyć. Jest to pierwszy z cyklu artykułów prezentujących zasoby naszej gminy. Zaczniemy od nas samych, czyli mieszkańców gminy.

Gmina Niedzwica Duża jest jedną z 16-tu gmin powiatu lubelskiego, w którym mieszkało na koniec 2003 r. 136 920 osób. Najwięcej mieszkańców liczy gmina Niemce (15 636), a najmniej gmina Zakrzew (3 356). Gmina Niedzwica z 10 850 mieszkańcami na koniec 2003 r. zajmuje w powiecie lubelskim 5-te miejsce, na tym samym miejscu plasujemy się pod względem wysokości budżetu, który za 2003 rok wynosił 12 mln 613 tys. zł. Pod względem wielkości obszaru gminy zajmujemy w powiecie miejsce 9-te.

Na początku można zaprezentować trendy rozwojowe ludności naszej gminy.

Liczba mieszkańców gminy w omawianym okresie powoli systematycznie wzrastała od 10 574 mieszkańców w 1995 r. do 10 957 na koniec 2004 r. Przez cały omawiany okres występuje niewielka przewaga zamieszkałych kobiet nad mężczyznami i tak w 1995 roku kobiet mieszkało o 249 więcej niż mężczyzn, a na koniec ba-

danego okresu, tj. w 2004 r. kobiet było w gminie więcej niż mężczyzn o 257.

Szczególnie wyraźna jest różnica w umieralności, gdzie co roku umiera w gminie więcej mężczyzn niż kobiet. Przyrost naturalny w danym roku jest różnicą między liczbą żywych urodzeń a liczbą zgonów. Nasza gmina i tak dość długo nie ulegała powszechnemu w Europie i Polsce zjawisku ujemnego przyrostu naturalnego (więcej osób umiera niż się rodzi w danym roku), dopiero w 2002 r. było tyle samo urodzeń, co zgonów (zero przyrost naturalny), a w 2003 i 2004 r. odnotowano niewielki ujemny przyrost naturalny. Tylko w 2004 r. przyrost naturalny mężczyzn był wyższy od przyrostu naturalnego kobiet, we wszystkich pozostałych latach to kobiet rodziło się więcej niż mężczyzn. Szczególnie wyraźna jest różnica w umieralności: co roku umiera w gminie więcej mężczyzn niż kobiet.

Migracja to różnica między liczbą osób zameldowanych i wymeldowanych w ciągu jednego roku. Tabela pokazuje, że począwszy od 1996 roku liczba osób zameldowanych przewyższała liczbę wymeldowanych. Wobec niewielkiego przyrostu naturalnego, który w ostatnich dwóch latach był ujemny, wzrost liczby mieszkańców naszej gminy wynikał z dodatniego salda migracji.

Saldo migracji ulegało częstym zmianom. Utrzymując się od 1996 roku na poziomie wyższym od zera, najpierw wzrosło do 79 osób w 1997 roku, aby nagle spaść do 21 osób w roku 1998. Przez następne dwa

lata następował wzrost salda migracji, aby osiągnąć poziom 66 osób w roku 2000. W kolejnych dwóch latach następował znowu spadek salda migracji, osiągając minimalną wartość w 2002 roku – 17 osób, po czym nastąpił gwałtowny wzrost do 90 osób w roku 2004. Warto zauważyć, że w całym omawianym okresie przybywało do naszej gminy więcej mężczyzn niż kobiet. Ciekawe, co tych mężczyzn do naszej gminy przyciąga?

Ostatnie omawiane tu zagadnienie przedstawia przekrój wiekowy naszej gminnej społeczności. Dobrym sposobem na prezentację tego aspektu stanu ludności naszej gminy jest jej podział na trzy kategorie:

- ludność w wieku **przedprodukcyjnym**, a więc osoby w wieku od 0 do 18 lat – obserwujemy tu stały spadek liczby młodych osób w naszej gminie, od 3027 w roku 1995 do 2675 w 2004 roku.
- mieszkańcy w wieku **produkcyjnym**, a więc kobiety w wieku od 18 do 59 lat oraz mężczyźni od 18 do 64 lat. Liczba mieszkańców gminy w wieku produkcyjnym systematycznie rosła, od 5773 osób w 1995 roku do 6572 w roku 2004.
- mieszkańcy w wieku **poprodukcyjnym**, a więc kobiety i mężczyźni w wieku emerytalnym. Liczba osób tej kategorii utrzymuje się na prawie stałym poziomie, z niewielką tendencją spadkową w ostatnich czterech latach. W 1995 roku było w naszej gminie 1774 osoby w wieku poprodukcyjnym, a w 2004 roku 1710 osób.

Starzenie się naszego gminnego społeczeństwa uwiadcza się przez

		MIGRACJE									
		1995	1996	1997	1998	1999	2000	2001	2002	2003	2004
zameldowania	ogółem	109	153	168	115	151	143	104	118	144	165
wymeldowania	ogółem	128	110	89	94	117	77	78	101	106	75
saldo migracji	ogółem	-19	43	79	21	34	66	26	17	38	90
	mężczyźni	-8	28	44	13	19	40	20	14	33	50
	kobiety	-11	15	35	8	15	26	6	3	5	40

spadek liczby osób zamieszkałych w wieku poniżej 18 lat. W tej grupie wiekowej ubyło w ciągu analizowanych 10 lat prawie 600 osób. Obrazowo mówiąc ubyla nam taka szkoła jak w Niedzwicy Dużej przed reformą oświaty.

Podsumowując należy stwierdzić, iż liczba ludności gminy ciągle wzrasta, co jest zjawiskiem pozytywnym, i że wynika to przede wszystkim z napływu ludzi z zewnątrz (szczególnie mężczyzn). Negatywne jest to, że od dwóch lat notujemy ujemny przyrost naturalny i należałoby się zastanowić jak temu zjawisku skutecznie zapobiec. Należałoby zintensyfikować działania przyciągające do naszej Gminy ludzi spoza gminy, co nie wydaje się takie trudne, biorąc pod uwagę utrzymujący się trend przenoszenia się osób z Lublina do pobliskich gmin. Każda osoba przybywająca do naszej gminy przysparza budżetowi dodatkowych dochodów (wpływy z udziałów gminy w PIT wzrastają od 35, 61% w 2005 roku do 38, 92% w roku 2013). Dodatkowo, osoby przeprowadzające się na wieś z reguły są osobami przedsiębiorczymi, aktywnymi i z pewnością odpowiednio zachęceni mogliby pomóc w szybszym rozwoju gminy. Niepokojący jest tak znaczny spadek liczby osób młodych.

Jakiegokolwiek rozważania na temat kondycji gminy i działań jakie należy podjąć, by przeciwdziałać zjawiskom złym i wzmacniać zjawiska pozytywne, nie mogą się obyć bez współudziału lokalnej społeczności. Są mieszkańcy gminy, w tym pewna grupa obecnych radnych, którzy już od dłuższego czasu tworzą forum dyskusyjne dotyczące spraw lokalnych i dobra wspólnego. Biorę udział w spotkaniach tego forum i wiem, że płaszczyznę rozmów należy stale rozszerzać, dlatego zapraszam do dyskusji nad poruszonymi przeze mnie kwestiami.

Zdzisław Antoń
doradca Zarządu Związku
Gmin Lubelszczyzny



Czterdziestu tancerzy z zespołu tanecznego „FESTA” przy SP w Niedzwicy Dużej uczestniczyło w dniach 1 – 3 maja br. w VI Międzynarodowym Festiwalu „Śląsk kraina wielu kultur”. Zespół koncertował na rynku w Raciborzu, w skansenie w Chorzowie i w Domu Opieki Społ. w Raciborzu.

Sukcesy sportowe Zespołu Szkół w Niedzwicy

Pomimo, że szkoła nie posiada własnej sali sportowej i jest zmuszona wypożyczać obiekty sportowe w innych miejscowościach to uczniowie osiągają znaczące wyniki sportowe w Powiatowej Licealia-dzie POWIATU LUBELSKIEGO roku szkolnego 2005/2006.

- Pierwsze miejsce w piłce siatkowej chłopców

- Drugie miejsce piłce halowej chłopców
- Trzecie miejsce w piłce koszykowej chłopców

Do sukcesów należy zaliczyć również V miejsce w mistrzostwach szkół województwa lubelskiego w piłce halowej które odbyły się Potoczku.

/Ryszard Golec/

Sukcesy muzyczne

Mimo iż tegoroczny sezon konkursów muzycznych dopiero się zaczyna, uczennica oddziału Szkoły Muzycznej I i II st. im. Witolda Lutosławskiego w Niedzwicy Dużej ma już na swoim koncie duży sukces. Mianowicie Karolina Bochen z klasy czwartej młodzieżowej, przygotowana przez p. prof. Barbarę Młotkowską, zajęła I miejsce w Konkursie Wiedzy o Wolfgangu Amadeuszu Mozarcie, który odbył się dnia 25 marca 2006 r. w Lubartowie w ramach I Ogólnopolskiego Konkursu-Festiwalu Mozartowskiego zorganizowanego w 250

rocznicę urodzin Kompozytora.

Sukcesem można też nazwać występ szkolnego big-bandu, który miał miejsce w Lubartowie dnia 1 kwietnia 2006 r. Orkiestra pod dyktando Pana Zygmunta Skwierza została zaproszona przez Lubartowskie Towarzystwo Muzyczne do występu podczas obchodów Dni Lubartowa „Kulturalna Wiosna”. Nasi uczniowie zostali przez publiczność gorąco przyjęci, nagrodzeni bisami i zaproszeni na następny koncert, który zostanie zorganizowany z okazji Święta Niepodległości.

/A. Drążkowska/

Na ślubnym kobiercu stanęli:

Paluch Agnieszka z N-cy Dużej i Bielecki Marcin z Lublina
Fendzinryna Sylwia z Krężnicy J. i Nowacki Mariusz z Zemborzyc
Bochen Paulina i Koper Kamil z N-cy Kościelnej,
Bednarz Łukasz z N-cy Dużej i Mocior Joanna z Padcalwórze
Malmur Monika z Radawczyka Kol. I i Mglowski Jarosław z Konopnicy
Janiszewska Agnieszka z Sobieszczan Kol. I i Rębacz Grzegorz ze Strzyżewic
Bartoszcze Sylwester z Krężnicy Jarej i Mazur Beata z Telatyna
Kozyra Anna i Sikora Bogdan z N-cy Dużej
Szyska Jagoda i Dumański Sebastian z Franciszkowa
Kozielec Anna z N-cy Dużej i Grzywa Tomasz z Lublina
Wójtowicz Mirosław z Radawczyka i Dytrow Zofia z Lubartowa
Frykowski Ksawery z N-cy Dużej i Hurkasiewicz Renata z Wrocławia
Janczak Barbara z N-cy Kościelnej i Conin Aleksy
Staszewski Paweł ze Strzeszkowic i Woch Edyta z Lublina
Kowalczyk Ewa z Sobieszczan Kol. i Czerwiński Eugeniusz z Kraśnika
Stępień Agnieszka z N-cy Dużej i Pielacha Sylwester z Bychawy
Gołoś Ewelina i Odój Stefan z Krężnicy Jarej
Magdalena Niezgoda z N-cy Dużej i Król Dariusz z Sobieszczan Kol.

Wszystkiego najlepszego na nowej drodze życia.

Odeszli od nas:

• W styczniu 2006 r.

Góźdz Damian, l. 23 (Trojczkowice), Łuszczak Aleksandra, l. 92 (Sobieszczany Kol.), Warzocha Antonina, l. 89 (Czółna), Maliszewska Helena, l. 78 (Krężnica J.), Kępowicz Andrzej, l. 50 (Niedzwica D.), Kossakowska Helena, l. 87 (Niedzwica D.), Żukiewicz Janina, l. 81 (Niedzwica D.), Bartoszcze Marianna, l. 97 (Radawczyk Kol. I), Rejniak Bolesław, l. 87 (Niedzwica K.), Bendrat Helena, l. 84 (Krebsówka), Szymus Janina, l. 84 (Niedzwica D.)

• W lutym 2006 r.

Czobot Józef, l. 75 (Radawczyk Kol. I), Gołbiowski Stanisław, l. 90 (Niedzwica D.) Kmieć Stanisław, l. 66 (Sobieszczany Kol.), Bogacz Janina, l. 91 (Niedzwica D.), Masiak Marianna, l. 79 (Czółna), Szaliów Józef, l. 83 (Tomaszówka), Pios Andrzej, l. 49 (Krężnica J.), Matyjasik Marianna, l. 71 (Niedzwica D.) Lis Janina, l. 81 (Niedzwica D.), Janczak Anna, l. 26 (Niedzwica D.)

• W marcu 2006 r.

Janczarek Eugeniusz, l. 77 (Sobieszczany), Łyjak Tomasz, l. 58 (Niedzwica D.), Opoka Jan, l. 73 (Sobieszczany), Kubecka Zofia, l. 83 (Krężnica J.) Truszel Helena, l. 83 (Sobieszczany Kol.), Wikierski Krzysztof, l. 45 (Strzeszkowice D.), Wojtaszko Władysław, l. 76 (Radawczyk Kol. I)

• W kwietniu 2006 r.

Obara Janina, l. 81 (Krężnica J.), Lubelski Czesław, l. 75 (Niedzwica Duża) Tyc Janusz, l. 54 (Niedzwica D.), Lisica vel Janicki Stanisław, l. 81 (Niedzwica D.), Basaj Józef, l. 54 (Marianka), Boguta Lucjan, l. 76 (Marianka), Tuziemska Anna, l. 82 (Niedzwica K.), Zaborski Adam, l. 63 (Niedzwica K.), Janczak Jan, l. 60 (Borkowizna), Wnuk Kazimierz, l. 77 (Czółna), Oszust Jan, l. 79 (Niedzwica D.)

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy współczucia.

Witamy w gminie:

W styczniu urodzili się:

Kowalczyk Julia (Tomaszówka),
Biszcak Martyna (Niedzwica K.),
Cielma Marcin (Niedzwica K.),
Masiak Karol (Niedzwica K.),
Sikora Remigiusz (Niedzwica D.),
Ostrowska Agata (Radawczyk Kol. I),
Strug Florentyna ((Niedzwica D.),
Zych Borys (Niedzwica K. Kol.),
Iwaniak Sebastian (Radawczyk Kol. I),
Komarowski Paweł (Niedzwica K.),

W lutym:

Bartoszcze Przemysław (Czółna),
Pawka Julia (Marianka), Janczak Wiktoria ((Niedzwica D.),
Lasek Wiktoria (Niedzwica D.),
Szumska Zuzanna (Niedzwica D.),
Całka Dominik (Niedzwica K.),
Wawryszczuk Jakub (Niedzwica D.),
Tyc Kamila (Niedzwica D.),
Michoń Lena (Trojczkowice),

W marcu:

Pietrzak Ilona (Czółna),
Stanikowski Mateusz (Niedzwica D.),
Paniak Zuzanna (Niedzwica D.),
Wójcik Kacper (Czółna),
Słotwińska Paulina (Niedzwica D.),
Pawlikowska Julia (Strzeszkowice D.),
Mazur Oliwia (Zalucze),
Figura Paulina (Niedzwica D.),

W kwietniu:

Bednarz Jowita (Niedzwica D.),
Jurek Bartłomiej (Niedzwica D.),
Kuna Maciej (Niedzwica D.),
Wiernicka Martyna (Krężnica J.),
Kowalczyk Paweł (Niedzwica D.)



Dwa groźne pożary miały miejsce w Niedzwicy Dużej w przeciągu ostatniego miesiąca. Pożar strawił doszczętnie stolarnię przy ul. Kraśnickiej i stodołę na ul. Piskowej.

Wiedza biletem do Brukseli

Dawid Lisica vel Janicki jest uczniem klasy trzeciej Liceum Ogólnokształcącego w Zespole Szkół w Niedzwicy Dużej, jednym z laureatów olimpiady wiedzy o Unii Europejskiej w języku angielskim pt. „Wiedza biletem do Brukseli”. Organizatorem olimpiady był profesor Zbigniew Zaleski europoseł do parlamentu UE. Olimpiada odbyła się w Lublinie w grudniu ub. roku. Nagrodą była wycieczka do Euro-parlamentu w Brukseli w pierwszym tygodniu ferii zimowych. Poniżej prezentujemy jego relację z tej wycieczki.



Do Brukseli przylecieliśmy w środę 1 lutego po południu i zakwaterowaliśmy się w hotelu. Następnego dnia odbyły się spotkania z eurodeputowanymi m.in. Wielkiej Brytanii, Hiszpanii, Niemiec, Belgii. Po wspólnym obiedzie rozpoczęło się zwiedzanie gmachu Euro-parlamentu, w tym również sali obrad. Euro-parlament składa się z trzech mniejszych budynków a całość robi duże wrażenie. Odbyliśmy tam konferencję w języku angielskim z posłami na temat ich pracy w parlamencie. Po konferencjach udaliśmy się na kolację z prof. Zbigniewem Zaleskim. Następnego dnia był poświęcony w całości zwiedza-

niu miasta. Zwiedzaliśmy najstarszy kościół w Brukseli, „Dom Ku-piecki”. Widzieliśmy ratusz, Pałac Królewski i inne zabytki. Po obiedzie mieliśmy wolny czas, podczas którego udałem się do Museum of Arts, gdzie zwiedziłem wystawę malarstwa Rembranta. Następnie wybrałem się na zakupy pamiątek. Do Polski przyleciałem w sobotę nad ranem. Muszę stwierdzić, że czas spędziłem w miłej i koleżeńskej atmosferze. Poznałem wielu ciekawych, wartościowych ludzi. Bruksela jest miastem o pięknej architekturze, bardzo czystym z ogromną ilością rowerów, których nikt nie kradnie. Najbardziej urzekła jednak wysoki poziom kultury osobistej mieszkańców. Chciałbym również wspomnieć o akcentach polskich, w których byłem tj. Kościół, który wynajmuje tamtejsza Polonia na msze święte oraz restaurację Polską koło Euro-parlamentu, w której jada wielu posłów z innych krajów co świadczy dobrze o naszej kuchni. Słowa podziękowania należą się organizatorom za darmową wycieczkę, ale także za kieszonkowe na drobne zakupy.



Autor relacji przed ambasadą Rzeczypospolitej Polskiej w Brukseli

Dawid Lisica vel Janicki

Bardzo mnie ucieszyła wiadomość o wznowieniu „Niedzwiczaka” po dłuższej przerwie. Poprzedni numer naszej lokalnej gazety ukazał się przed wyborami, dlatego w związku ze wznowieniem pisma, chciałbym na jego łamach podziękować wszystkim mieszkańcom Gminy Niedzwica Duża, którzy obdarzyli mnie zaufaniem i głosowali na mnie w wyborach do sejmiku RP.

W naszej Gminie, tak jak w województwie i kraju, dzięki państwa poparciu, zwyciężył w wyborach program naprawy Rzeczypospolitej, a więc Prawo i Sprawiedliwość. Ja ze swojej strony do podziękowań dołączam zapewnienie, że mimo tego, iż do parlamentu ostatecznie nie wszedłem, robię i będę robił wszystko, by urzeczywistniło się to, o czym mówiłem na spotkaniach przedwyborczych i w ogóle w kampanii wyborczej.

Andrzej Chrzostowski



Człowiek rekord

22 lutego br. młodzież gimnazjalna obejrzała w sali gimnastycznej szkoły w Niedrzycy Dużej niecodzienne widowisko. Jego bohaterem był Białorusin Jurij Ziniewicz – „człowiek rekord”. W swoim dwugodzinnym programie zaprezentował „magiczne” umiejętności, które widownia śledziła z zapartym tchem. Nie często nam się zdarza widzieć człowieka chodzącego bosymi nogami po pośluzonym szkle, okręcającego sobie wokół szyi 18 mm stalowy pręt, czy też wchodzącego bosymi stopami po drabinie z ostrych mieczy. Ale to nie wszystkie wyczyny naszego bohatera. Kładł się na ostrych kolcach, przyłożył kowadłem w które uderzano z całej siły wielkim 10 kilogramowym młotem. Stalowe gwoździe zginał tak, jakby były z plasteliny, ostrze miecza przeciągał sobie przez zacisniętą dłoń, co wszyscy obserwowali w wielkim skupieniu i ciszy. Punktem kulminacyjnym programu było przyłożenie końca stalowego pręta do szyi, który był naciskany przez 4 mężczyzn. Wydawało się, że za chwilę przebiją mu szyję. Tak wcale się nie stało, a wręcz przeciwnie – Jurij pchając pręt, zgiął go wpół. Zdziwił też widownię tym, że na swoich piersiach utrzymał ciężar ponad 800 kg. /Jan Flis/

Wiosna nie zawsze radosna...

Wiosna nie śpieszyła się w tym roku, ale w końcu się pojawiła. Kiedy rozpuściły się resztki śniegu, naszym oczom ukazał się smutny, przynębiający obraz miejscowości. Dziury w jezdni na głównych ulicach: Lubelskiej, Dworcowej, Piaskowej i innych, zalegające zeschnięte błoto przy krawężnikach i śmiecie w przydrożnych rowach. Służby odpowiedzialne za porządek nie postarały się o świąteczny wygląd Niedrzycy. Niejedna osoba miała nadzieję, że na Święta Wielkanocne coś się zmieni. Niestety było jak co roku – brud, nieład, zaniechanie, czyli typowy polski obraz. Szczególnie razi tych, którzy wracają z zagranicy, a jeszcze bardziej tych, którzy odwiedzili nasz kraj po raz pierwszy. Czy nie powinniśmy się tego wstydzić? I czy naprawdę nie można zrobić? Na razie nie widać u władz gminy starań w celu dobrego rozwiązania kwestii usług komunalnych. Wydaje się, że trzeba rozważyć zasadność powołania gminnego przedsiębiorstwa komu-

nalnego, lub znaleźć inne rozwiązanie, na przykład zlecić sprawę utrzymania czystości i porządku podmiotom niezależnym od gminy, ale na pewno nie można biernie się temu przyglądać.

Kto jest odpowiedzialny za porządek na drogach i wokół nich na pewno powinien bić się w piersi. A sami mieszkańcy? Czy nie mają sobie nie do zarzucenia? Na ulicach są przecież kosze na śmieci, wszyscy mają też obowiązek posiadania pojemników. Co więc robią śmieci w rowach, wokół przystanków, przy sklepach i co najgorsze – w lasach? Czy las to jest miejsce na pozostawianie niepotrzebnych rzeczy? Niszcząc środowisko naturalne, działamy przeciw sobie. Musimy pamiętać o tej oczywistej prawdzie. Może nasza miejscowość mogłaby wyglądać inaczej: sprzątnięte ulice, czyste chodniki, brak śmieci przy drodze, pomalowane krawężniki, drzewa, kwiaty... Czy to jest nierealne, czy nie stać nas na urzeczywistnienie tego obrazu? /Jan Flis/



Hala na sprzedaż

W latach 2000 – 2001 gmina nabyła za 200 tys. zł (bez przetargu i na kredyt) od podupadającej Spółdzielni Transportu i Handlu w Niedrzycy Dużej, budynek przy ul. Belzyckiej. Zakup tej nieruchomości był dla gminy, jak się okazało po latach, zupełnie niepotrzebny. Bardziej był potrzebny STHiU i ówczesnemu nieetatowemu wicewójtowi, pracownikowi tejże firmy. Za pieniądze ze sprzedaży nieruchomości zmodernizowano stację diagnostyczną. Wójt i popierająca go grupa radnych, uzasadniała zakup nieruchomości potrzebą stworzenia gospodarki komunalnej. Fakt ten był mocno eksploatowany w kampanii wyborczej p. wójta w 2002 r.

Pierwszym etapem organizowania gospodarki komunalnej miał być zakup 2 używanych samochodów asenizacyjnych (za 180 tys. zł) i zadanie to zostało umieszczone przez wójta w projekcie budżetu gminy na 2003 r. Pomyśl nie zachwylił radnych, bowiem nie został poparty jakkolwiek analizą finansową przedsięwzięcia. Radni nie otrzyma-

li jasnego stanowiska Urzędu Gminy, ani co do formy organizacyjnej gospodarki komunalnej, ani co do kosztów wyposażenia w sprzęt, zatrudnienia ludzi etc. Rada Gminy uchwałą z lipca 2003 r. zdecydowała o sprzedaży nieruchomości i zobowiązała Wójta do korzystnego zbytu nieruchomości. Nieruchomości nie udało się zbyć do dnia wydania numeru gazety. Kolejny przetarg na sprzedaż hali ma się odbyć 12 maja br. Przeciwko sprzedaży majątku wystąpiła grupa mieszkańców (w większości związanych pracą, działalnością i koneksjami rodzinnymi z Urzędem Gminy). W piśmie adresowanym do rady gminy apelowali o zmianę uchwały i dania szansy następnym władzom zorganizowania w tym miejscu przedsiębiorstwa komunalnego. Radni jednogłośnie negatywnie zaopiniowali wniosek tej grupy, powołując się m.in. na argumenty o postępującej degradacji budynku, a także o możliwości usytuowania takiego przedsiębiorstwa przy mającej powstać oczyszczalni ścieków. /EM/



Gdy nie ma przedszkola

W bieżącym roku Niedrzycia dołączyła do gmin, które umożliwiły małym dzieciom w wieku 3 – 5 lat, tam gdzie nie działa przedszkole, dostęp do alternatywnej formy edukacji przedszkolnej. W pięciu miejscowościach naszej gminy (Krężnica Jara, Czółna, Radawczyk, Sobieszczany i Warszawiaki) działają już tzw. ośrodki przedszkolne.

Organizacja tej formy edukacji przedszkolnej realizowana jest w ramach programu „Gdy nie ma przedszkola”, prowadzonego przez Fundację Rozwoju Dzieci im. Amosa Komeńskiego z Warszawy, której przedstawicielem na naszym terenie jest Zofia Ptasińska z Bełżyc. Celem programu jest wyrównywanie szans edukacyjnych dzieci w wieku 3-5 lat, zwłaszcza na terenach wiejskich. Dzieci uczęszczają trzy razy w tygodniu na kilkugodzinne zajęcia prowadzone przez przeszkolone przez Fundację nauczycielki. Gmina udostępnia pomieszczenia i finansuje wynagrodzenie nauczycielek. Fundacja szkoli nauczycielki, monitoruje jakość ich pracy, oraz przygotowuje materiały edukacyjne.

W działalności Ośrodków bardzo ważną rolę pełnią rodzice, którzy uczestniczą w zajęciach i kontynuują edukacyjne zabawy z dziećmi w domu. Ponoszą też niewielkie opłaty na materiały edukacyjne. Rodzice z ośrodków przedszkolnych w naszej gminie bardzo pozytywnie odbierają tę formę edukacji przedszkolnej. Nie kryją zadowolenia z postępów edukacyjnych swoich pociec, widzą w nich pozytywne przemiany. Właściwie to ośrodki przedszkolne powstały z ich inspiracji i zaangażowania, gmina tylko wyszła naprzeciw tym potrzebom i oczekiwaniom.

W przyszłości ośrodki przedszkolne będą mogły ubiegać się o pomoc z funduszy unijnych. /E.M./

Wiosna Orionu

Runda rewanżowa rozgrywek o mistrzostwo klasy okręgowej rozpoczęła się z dużym opóźnieniem. Przygotowania zespołów utrudniała zimowa aura, przez wiele wiosennych tygodni na V-ligowych boiskach zalegał śnieg, a gry kontrolne rozgrywano nierzadko w błocie. Nie mogło być mowy o terminowym rozpoczęciu ligi 25 marca. Odwołano 2 pierwsze kolejki. Są drużyny, które nawet w drugiej połowie kwietnia nie mogły grać na swoich stadionach z powodu grząskiej murawy. Również w Niedrzwicy Kościelnej nie ujrzymy tej wiosny grających piłkarzy Orionu, ale to już z zupełnie innego powodu. Trwa remont płyty boiska, a Orionowcy występują na obiekcie położonym w nieodległej miejscowości Kępa.

Mimo braku boiska do gry, a wcześniej nawet do treningu, zespół z Niedrzwicy miał bardzo udany start rundy wiosennej. 5 kwietnia odbył się mecz ze Stalą Kraśnik. Był to ćwierćfinał Pucharu Polski na szczeblu wojewódzkim. Gospodarzem był Orion, ale grano w Kraśniku na stadionie Tęczy. Faworytem był oczywiście wicelider IV ligi, ale nasi postarali się o niespodziankę, wygrywając 1:0. Niedrzwicki team wytrzymał napór Stali i w drugiej połowie udało się przeprowadzić piękny kontratak, zakończony bramką Steca. W półfinale Orion zmierzy się z trzecioliigowcami z Motoru Lublin. Ten mecz zaplanowano w środę 10 maja o godz. 17 w Kępie.

3 dni później zainaugurowano rozgrywki ligowe. Do rundy rewanżowej Orion przystępował zajmując przedostatnią 15. lokatę. Pierwszym rywalem były rezerwy Motoru, które jesienią sprawiły Orionowcom lanie – 6:1. Mecz był bardzo zacięty, ale tym razem 3 punkty zainkasował Orion zwyciężając 1:0, po bramce Gorczycy w zamieszaniu podbramkowym.

Kolejna seria spotkań odbyła się 12 kwietnia. Orion grał z Polesiem Kock na boisku w dalekim Przy-

tocznie. Choć koczanie zajmowali wówczas w tabeli wysoką piątą lokatę, to jednak zaprezentowali się słabo i Orion zwyciężył wysoko 4:1. Gole strzelali: Piwowarski, Mącik, Ściegienny i Cioch.

19 kwietnia rozegrano zaległy mecz z pierwszej kolejki z wysoko notowanym Auto-Mrozem Ryki. Z osłabioną obroną Orionowcy nie sprostali rywalom przegrywając 1:2. Honorową bramkę strzelił w końcówce Robert Cielma.

Następne spotkanie to wygrana z Turem 3:0. Dwa gole zdobył w tym meczu Paweł Mącik, a jedno trafienie dołożył Gorczyca. 4 dni później grano wyjazdowy zaległy mecz z Sygnałem w Lublinie. Po zaciętym meczu padł remis 2:2, a Orionowców uratowała strzelona w końcówce bramka samobójcza. Pierwszego gola dla naszych uzyskał Ściegienny.

W sobotę 29 kwietnia niedrzwiczanie wyjechali do Piask na mecz z tamtejszą Piaskowią i zwyciężyli 3:2. Bramki strzelali Michalski, Piwowarski i Cioch. Gospodarze, którzy bronili się przed spadkiem atakowali do końca, ale udało się dowieźć zwycięstwo do ostatniego gwizdka. Następną środą (3 maja) i następny mecz: Orion – Tajfun 2:3 po bramkach Przemysław Gorczyca.

Na dzień 3. maja Orion zajmuje 11. pozycję w tabeli, 27 punktów w 22 meczach, stosunek bramek: 37-43. Najlepszymi strzelcami w zespole są Mirosław Cioch, Paweł Mącik i Przemysław Gorczyca.

Tak wygląda obecna kadra ze-

spółu (w nawiasie rok urodzenia piłkarza): Bramkarze: Kamil Kozłowski (86), Maksymilian Oleszek (84). Obrońcy: Filip Jeżewski (80), Grzegorz Kuśmierz (83), Rafał Piwowarski (84), Paweł Rup (82), Arkadiusz Grabowski (80), Łukasz Stefański (81), Krzysztof Ściegienny (73). Pomocnicy: Marek Bednarz (81), Michał Budzyński (87), Wojciech Dziadosz (86), Paweł Mierzwa (79), Paweł Michalski (78), Paweł Tęсны (79). Napastnicy: Robert Cielma (72), Przemysław Gorczyca (86), Radosław Stec (78), Jacek Węgorowski (87), Tomasz Kura (88), Paweł Mącik (77).

Nowe twarze w klubie to Budzyński, Kozłowski, Mącik i Stefański, natomiast z Orionem pożegnali się grający tu jesienią Marcin Gorczyca (odszedł do juniorów Lublinianki), Piotr Leziak (koniec kariery), Rafał Kalinowski (Czarni Dąblin), Radosław Krężolek (Stal Kraśnik) i Dawid Szczuka (Stróża).

Trenerem zespołu jest Wojciech Stopa, który w pierwszych spotkaniach wystawiał następującą wyjściową jedenastkę: Kozłowski – Rup, Jeżewski, Piwowarski, Mierzwa – Ściegienny, Cioch, Michalski, Gorczyca – Mącik, Stec.

Do rozegrania w okręgówce pozostały Orionowi następujące mecze: 6-7 maja: Stal Poniętowa – Orion, 13-14 maja: Orion – Cisy Nałęczów, 20-21 maja: POM Iskra Piotrowice – Orion, 27-28 maja: Orion – Wisła Puławy, 3-4 czerwca: Orion – Hetman Gołab, 10-11 czerwca: Orion – Opolanin, 18 czerwca: Orion – Orły Kazimierz, 25 czerwca: Orion – Granit Bychawa. /Emil Masiak/

